

Spotkanie w sprawie POW. Mnóstwo pytań, niewiele konkretów

data aktualizacji: 2017.03.16



Czy przez tunel obwodnicy na Ursynowie będzie więcej zanieczyszczeń powietrza? Gdzie będą ekrany akustyczne? Wreszcie - czy bazarok wróci na swoje miejsce? Takie pytania padały na spotkaniu w sprawie budowy Południowej Obwodnicy Warszawy w Natolińskim Ośrodku Kultury. Na wiele z nich mieszkańcy nie usłyszeli odpowiedzi, bo jest na to po prostu za wcześnie.

Spotkanie w NOK zorganizowało lokalne stowarzyszenie "Projekt Ursynów", wzięło w nim udział około 200 mieszkańców. Pytali o wszystko, ale na wiele pytań nie padła odpowiedź. Tomasz Mołdysz, inżynier kontraktu z ramienia firmy Astaldi, która będzie budowała obwodnicę na Ursynowie tłumaczył, że nie ma jeszcze pozwolenia na budowę całości inwestycji, trwa też przygotowanie kolejnego raportu środowiskowego oraz projektów organizacji ruchu wokół Płaskowickiej.

Dlatego na pytania o zmiany dla kierowców na kolejnych etapach budowy odpowiedź mogła być tylko jedna. - *Tymczasowy projekt organizacji ruchu jest w fazie uzgadniania. Jak będziemy mieli wszystko gotowe, na około dwa tygodnie przed zmianami pokażemy je na specjalnych spotkaniach* - mówił Tomasz Mołdysz.

Inżynier potwierdzał to, co mówiono na poprzednich spotkaniach. Ulice poprzeczne w czasie budowy POW będą przejezdne przez cały czas. Drogowcy będą co jakiś czas budować "by-pasy" - czyli wyginać ulice na wysokości tunelu w łuk, po to by kierowcy mogli przejechać. Taka sama metoda była stosowana 30 lat temu podczas budowy metra na Ursynowie.

Tunel będzie budowany metodą podstropową, taką samą jak w przypadku wielu dużych bloków na Ursynowie. - *Tą metodą budowane były bloki nawet w odległości 40 cm od innych zabudowań* -

mówił Mołdysz, przekonując, że mieszkańcom bloków położonych wzdłuż Płaskowickiej nie grozi katastrofa budowlana.

- Czy będzie kurz, hałas i praca w nocy lub w trybie ciągłym? - dopytywali ludzie.

- W nocy nie będziemy pracować, a co do reszty, to nie udawajmy, że nic się nie będzie działo. Coś tu w końcu będziemy robić - odpowiadał przedstawiciel Astaldi.

Razem ze wspólnotami mieszkaniowymi budynków położonych w pobliżu budowanego tunelu nadzorca inwestycji - firma Egis Polska - uruchomił system monitorowania osiadania budynków. *- W murach tych bloków zainstalowaliśmy repery, które pozwalają nam na zmierzenie ruchu budynków nawet o 0,1 milimetra - mówił przedstawiciel firmy.* Również na ścianach oporowych budowanego tunelu mają zostać zainstalowane czujniki drgań. Od pół roku działa już także monitoring tunelu pierwszej linii metra oraz poziomu wód gruntowych. Wykonawca zinwentaryzował też budynki oraz stan nawierzchni ulic.

Dużo emocji wzbudziły tematy ekologiczne. Przedstawiciele wykonawcy przekonywali, że wyrzutnie powietrza z tunelu - zgodnie z raportem oddziaływania na środowiska - nie popsują powietrza na Ursynowie, nie będzie więc konieczności zainstalowania filtrów.

- Problem polega na tym, że jeśli takiego systemu nie będzie, to będziemy wdychać kancerogenne indywiduala, takie jak niespalone cząstki stałe i węglowodory. Każda wyrzutnia powinna być wyposażona w system oczyszczania! - przekonywał mieszkaniec Piotr Ciara.

Dwie wyrzutnie powietrza o wysokości 15 metrów zostaną zlokalizowane przy wylotach tunelu, a więc na wysokości siedziby Straży Pożarnej przy Pileckiego oraz na wysokości stajni SGGW przy Kokosowej - ok. 170 metrów od zabudowań. Tematowi spalin z tunelu poświęcimy wkrótce większy artykuł na Haloursynow.pl

W najbliższym czasie mieszkańców czekają zmiany w organizacji ruchu na skrzyżowaniu alei KEN z ul. Płaskowickiej, o których piszemy w osobnym artykule. Pętla autobusowa Natolin Płn. przy ul. Płaskowickiej będzie mogła działać przez cały czas budowy POW. Pod znakiem zapytania stoją jeszcze zmiany tras autobusów - np. 503.

- Zmiany tras ZTM przygotowuje na tydzień przed wprowadzeniem zmienionej organizacji ruchu. Zwrócimy się do nich, aby przygotowali makietę ze zmianami w liniach autobusowych - mówił Mateusz Witczyński, rzecznik budowy POW na Ursynowie. Przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zapewniali z kolei, że metro będzie działało bez przerw i zakłóceń.

Ursynowian nurtowała także kwestia funkcjonowania obu projektowanych na Ursynowie węzłów - Wschód i Zachód. Ten pierwszy, zlokalizowany na skraju skarpy za stajniami SGGW, nie będzie od razu w pełni funkcjonalny.

- Do czasu realizacji przez miasto odcinka ul. Branickiego, umożliwiającego wjazd na węzeł Ursynów Wschód. Pełna możliwość wjazdu kierowców będzie możliwa z węzła Przyczółkowa. Kiedy miasto wybuduje tę ulicę nie jestem w stanie odpowiedzieć. Węzeł będzie gotowy, ale kierowcy nie będą mogli wykorzystać jednej z relacji od razu - mówił Tomasz Kwieciński, z-ca dyr. warszawskiego oddziału GDDKiA.

Z kolei węzeł Ursynów Zachód - położony na skrzyżowaniu przedłużenia ulicy Gandhi oraz Pileckiego być może zostanie oddany wcześniej do użytku, niż cały budowany odcinek trasy ekspresowej przebiegający przez Ursynów.

- *Jeśli tylko będzie taka możliwość, to będziemy gotowi go uruchomić* - zapowiadał Tomasz Mołdysz z Astaldi.

Sporo pytań dotyczyło bazarku i tego czy wróci po zakończeniu budowy POW - czyli po sierpniu 2020 roku. To jednak nie zależy ani od budowniczych tunelu, ani od dzielnicy. A wyłącznie od kupców, bo to targowisko prywatne. - *Bazarek może istnieć do końca czerwca* - powtarzał przedstawiciel wykonawcy.

Z projektami budowy POW na Ursynowie można się zapoznać w biurze firmy nadzorującej budowę - Egis Polska, które znajduje się przy ul. Rosoła 10, w budynkach szkoły i przedszkola. Punkt czynny jest w dni robocze od godz. 9:00 do 15:00. Pytania można zadawać również telefonicznie - pod nr 509 129 571.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/spotkanie-w-sprawie-pow-mnostwo-pytan-niewiele-konkretow,7404.htm>